



# SKAŁA



ROK  
ŚW. JANA PAWŁA II

NIEDZIELA - UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ TRÓJCY

7 CZERWCA 2020

16(450)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## TRÓJCA PRZENAJŚWIĘTSZA

### OTO SŁOWO PANA

*Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (J 3, 16).*

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego... Tak rozpoczynamy każdą modlitwę, czyniąc na sobie znak krzyża i wzywając Pana Boga w Trójcy Świętej.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy nas, że Bóg jest jeden, ale w trzech Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. My wiemy o Panu Bogu tylko tyle, ile zostało nam objawione, gdyż sami Boga nie widziliśmy i zobaczyć nie możemy. Wczytujemy się w Boże Słowo, gdyż ono mówi nam o Bogu i dowiadujemy się o Trójcy Świętej – zobacz: Mt 3, 13 – 17; Mk 1, 9 – 11; Łk 3, 21 – 22.

W Tradycji Kościoła przypisujemy poszczególnym Osobom Trójcy Świętej różne działania: Bogu Ojcu – dzieło stworzenia świata i ludzkości, Synowi Bożemu

– dzieło odkupienia (męka, śmierć i zmartwychwstanie), Duchowi Świętemu – dzieło uświęcenia (prowadzenie dalszej działalności poprzez Kościół święty i sakramenty).

Bóg jest jednością, jest niepodzielny i zawsze całościowo zaangażowany we wszelkie działanie.

Obecnie poznajemy rąbek tajemnicy o Panu Bogu i Jego życiu. Poznamy Go twarzą w twarz, czyli osobiście wówczas, gdy przyjdzie pora naszego spotkania z Nim na granicy życia ziemskiego i wiecznego. Niech wiara i pragnienie jej zgłębiania, formacja, wzrastanie w relacji z Bogiem i mozolna praca nad sobą, niech każdego z nas przybliżają do Jego miłości i do nieba.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen!

**Ks. Konrad**

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

**7 czerwca 2020 - Uroczystość Najświętszej Trójcy**  
(J 3, 16-18)

**8 czerwca 2020**

**poniedziałek - wspomnienie św. Jadwigi**

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami”.

**9 czerwca 2020**

**wtorek - święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego**

(Mt 5, 13-16)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

**10 czerwca 2020**

**środa - dzień powszedni**

(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim”.

**11 czerwca 2020**

**czwartek - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**

(J 6, 51-58)

Jezus powiedział do Żydów: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata”. Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: „Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto

spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

**12 czerwca 2020**

**piątek - dzień powszedni**

(Mt 5, 27-32)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

**13 czerwca 2020**

**sobota - wspomnienie św. Antoniego z Padwy**

(Mt 5, 33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.



# TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

**W pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy w Kościele uroczystość Trójcy Świętej. Tego dnia w sposób szczególny wyznajemy wiarę w jednego Boga w trzech Osobach. Istnienie Trójcy Świętej jest dogmatem i tajemnicą naszej wiary. Takiej tajemnicy nie posiada żadna inna religia, poza wyznaniem chrześcijańskimi.**

**T**ajemnica Trójcy Świętej jest zapisana na kartach Biblii. Wprawdzie w Starym Testamencie Bóg zasadniczo ukazywał się jako jedna Osoba (Wj 8,6, Pwt 4,35-39, Pwt 32,39, Iz 43,10). Jednakże już w trakcie Zwiastowania, gdy Archanioł Gabriel zapowiedział Maryi, że zostanie Matką Zbawiciela, wyraźnie wspominał, że to Bóg go posłał, aby Jej zwiastować, iż porodzi Syna Bożego i że stanie się to za sprawą Ducha Świętego (Łk 1, 30-35). Również przy chrzcie Pana Jezusa objawia się cała Trójca Święta. Syn Boży stoi na brzegu, Bóg Ojciec daje Mu świadectwo głosem, a Duch Święty pojawia się nad Jezusem w postaci gołębiczy (Łk 3, 22-23).

Ostatecznie tajemnicę Trójcy Świętej potwierdził także sam Jezus, wielokrotnie wspominając o swoim Ojcu oraz o Duchu Pocieszycielu, czyli Duchu Świętym. Z tego względu słowa Jezusa z Ewangelii, gdzie określa siebie jako Syna Bożego pozostającego w jedności z Ojcem (J 10, 30) oraz obiecuje apostołom zesłanie Ducha Świętego, są podstawowym źródłem dla nauki o Trójcy Świętej. Warto również podkreślić, że w ostatnim poleceniu danym uczniom Jezus nawiązał do Trójcy Świętej, mówiąc: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu

w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19).

Do tajemnicy Trójcy Świętej odnosi się także św. Paweł, pisząc w Drugim Liście do Koryntian: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13). Tymi słowami często modlimy się w trakcie Mszy świętej.

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, Bóg jest wszechmocny, wieczny i nieskończony. Poszczególne Osoby są tożsame co do natury i substancji, tj. są jednym i tym samym Bogiem, ale są oddzielnymi osobami, różniącymi się pochodzeniem i wzajemnymi relacjami. Bóg Ojciec nie pochodzi od nikogo, Syn Boży został zrodzony przez Ojca, a nie stworzony, a Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna. Istota tajemnicy Trójcy Świętej sprowadza się więc do uznania, że Bóg istnieje jako Trzy Osoby, a jednocześnie jest jednym Bytem. Wszystkie Trzy Osoby są rozumiane jako mające tę samą istotę, czyli naturę, a nie jedynie podobne natury. W doktrynie wiary formułuje się tę prawdę jako „jest jeden Bóg, istniejący w Trzech Osobach i jednej substancji, Ojciec i Syn i Duch Święty”.

Historycznie dogmatem Trójcy Świętej zajmowały się dwa sobory. Najpierw na soborze nicejskim w 325 roku oficjalnie uznano współistotność Ojca i Syna. Natomiast sam dogmat o Trójcy Świętej został ostatecznie zatwierdzony na soborze w Konstantynopolu w 381 roku. Warto dodać, że źródłami teologii chrześcijańskiej o tajemnicy Trójcy Świętej są następujące traktaty: traktat „O Trójcy Świętej” (De Trinitate), napisany przez takich ojców Kościoła, jak Augustyn z Hippony (354-

430) oraz Hilary z Poitiers (315-367), a także „Suma Teologiczna”, której autorem jest doktor Kościoła św. Tomasz z Akwinu.

Tajemnica Trójcy Świętej przekracza możliwości pojmowania ludzkiego rozumu. Próbę obrazowego jej przybliżenia podjął w jednej z homilii ks. Piotr Pawlukiewicz. Mianowicie, porównał on Trójcę Św. do Słońca, które, jak stwierdził, również występuje w trzech postaciach. Boga Ojca porównał do Słońca, Jezusa do promieni, a Ducha Świętego do ciepła słonecznego. Istnieje wprawdzie jedno słońce, ale możemy go odbierać zmysłami w trzech postaciach. Z jednej strony widzimy słońce na niebie, z drugiej strony możemy dostrzec promienie słoneczne docierające na Ziemię, a z trzeciej strony możemy odczuwać ciepło słoneczne. Przykład ten rzeczywiście oddziałuje na wyobraźnię i pozwala lepiej odczuwać i przeżywać tajemnicę Trójcy Świętej.

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, Tajemnica Trójcy Świętej jest obecna od początku wiary chrześcijańskiej przede wszystkim w tajemnicy Chrztu Świętego. Stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”. Z tego względu Kościół praktycznie we wszystkich swoich modlitwach wzywa Boga w trzech Osobach, tj. jako Ojca, jako Syna i jako Ducha Świętego.

**Roman Łukasik**

# REKOLEKCJE MARYJNE WG ŚW. LUDWIKI MARI DE MONTFORT

Zdarza się nieraz, że z różnych stron dochodzą do nas słowa zachęty dotyczące tej samej sprawy. Bywa, że je pomijamy, ale czasem to wszystko, co do nas dociera, jest tak intensywne, że czujemy, że Ktoś chciałby nam coś powiedzieć... Podobnie było u mnie.

Ostatnio tych sytuacji było zbyt wiele, żeby przejść nad nimi do porządku dziennego bez przyjrzenia się proponowanym treściom, więc... weszłam na 33-dniową drogę rekolekcji, bo o nich mowa, rekolekcji Maryjnych wg św. Ludwika Marii Grignon de Montfort i ofiarowania się Trójcy Przenajświętszej przez Niepokalane Serce Maryi.

Kiedy już te wszystkie sygnały przynaglenia dochodzące z zewnątrz do mnie zbierałam w całość, okazało się jeszcze, że nazajutrz jest... liturgiczne wspomnienie św. Ludwika. Nie miałam wątpliwości, co powinnam zrobić. Od jutra zaczynam. Jeśli Maryja zachęca, to pomoże mi znaleźć czas...

Tak to teraz widzę, że Matka Boża od dawna chciała do mnie „dotrzeć” z propozycją tych rekolekcji..., ale te próby uderzały jak grochem o ścianę... Myślałam, że nie dam rady, że za długo, że nie mam przecież czasu, że inni to tak, ale ja w całym galimatiasie domowym to nie, że kolejne zobowiązanie...

Kwietniowe „wezwania” były już jednak intensywniejsze. Mimo to, gdy dostałam informacje mailem i już miałam się im przyjrzeć, to mail w ferworze zajęć umknął i przepadł. Zdążyłam go jednak przesłać innym, którzy skorzystali szybciej niż ja z tych rekolekcji.

Potem przyszedł kolejny mail od innej osoby, ale w tej samej sprawie. Ucieszyłam się, bo już były napisane tam wskazówki, co i jak, ale nie były dla mnie na tyle jasne, by zacząć „od już”, choć temat coraz bardziej nie dawał mi spokoju, czas popędził do przodu i znowu nic.

Gdy otrzymałam następną mail od zupełnie innego adresata, dotyczący tej samej tematyki i był w nim link, <https://www.youtube.com/watch?v=OQu3cR9TxNE1/33> REKOLEKCJE MARYJNE WG ŚW. LUDWIKI MARI DE MONTFORT, link do rekolekcji w formie konferencji do słuchania, to zrobiło się dla mnie jasne, że to jest dokładnie to, czego potrzebowałam. Zrobiłam pierwszy krok... i

...obecnie przede mną zostały już tylko

4 dni. Mogę powiedzieć, że żałuję, iż się kończą. To nie były suche teorie, ale rekolekcje, które poruszają serce, zmieniają dotychczasowe myślenie, sprawiają, że nic nie jest już takie samo. Jedne z lepszych, w których ostatnio brałam udział. Mam zamiar, jeśli Pan Bóg pozwoli, przeżyć te treści jeszcze raz, uwewnętrznić je, bo były bardzo bogate.

Przeżywanie tych rekolekcji rzutowało też na osoby wokół mnie. Dzielłam się na bieżąco treściami, które mnie poruszyły, z najmłodszymi dziećmi. Reakcje i owoce były zaskakujące... Czy wiesz, że jesteś najukochańszą córką Maryi? Naprawdę? - powiedziała każda z córek z osobna i uśmiech wyrażający szczęście zagościł na twarzy. Jedna potem szepnęła mi do ucha, gdy jeszcze przeżywała swój ból: wiesz, ofiaro-

wałam to cierpienie Maryi, żeby inni mogli pójść do nieba. Widać, że dzieci pochłaniały te i inne treści całym sercem.

Tę formę rekolekcji też uważam za korzystną; nie trzeba nigdzie wyjeżdżać, ale można je przeprowadzić w domowym zaciszu, między czynnościami dnia powszedniego. Rozważania są dostępne dla każdego, w wersji czytanej lub słuchanej do wyboru. I wreszcie są propozycją dla tych, którzy planowali brać udział w rekolekcjach wakacyjnych, a zostali tej możliwości pozbawieni w obecnych okolicznościach.

Pan Bóg pragnie, by jak największą liczbę osób poświęcało się Maryi Niepokalanej, a przez Jej ręce Jezusowi.

Może już kiedyś słyszałeś o tych rekolekcjach, a może już je przeżywałeś... A może DZIŚ jest czas, żeby ZACZAĆ. Spróbuj od dziś USEYSZEĆ, co moja i Twoja MAMA do nas mówi. Zrób pierwszy krok, ONA dalej poprowadzi.

<https://youtu.be/OQu3cR9TxNE>

<https://www.ocalenie.info/33dni/dzien-1>

Joanna

## ROZMOWA

Boże, tak bliski i tak daleki  
tyle razy próbowałem umówić się z Tobą na spotkanie  
tyle razy wychodziłem ze swojego świata,  
ale zawsze zwracałem w połowie drogi.  
Dzisiaj nie zawrócę.  
Odnajdę Cię...  
Mam nadzieję, że znajdziesz chwilę.  
Tyle chciałbym Ci powiedzieć  
Tyle podarować  
o tyle rzeczy zapytać  
Oto jestem.  
Dałeś mi kawałek życia, więc żyję  
tak jak umiem  
tak jak sobie wymyśliłem  
zwyczajnie i po swojemu  
Powiedz mi, dlaczego...  
człowiek człowiekowi nie człowiekiem  
wiara nie wiarą  
a miłość wciąż nie jest kochana  
czemu życie tak boli?  
powiedziałeś...  
nie kradnij - nie kradłem  
nie zabijaj - nie zabijałem  
nie pożądaj - umiałem się powstrzymać  
pokazałeś prawdę - pozwoliłem by zamieszkała w moim sercu  
nie każ mi smutkiem  
samotnością  
tęsknotą za niebem  
wiem, że nie obiecywałeś mi jutra  
ale pozwól mi cieszyć się  
każdą chwilą  
i przekazaj szczęściu  
mój adres...

Noemi

## Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

# OD WĄTPLIWOŚCI DO PEWNOŚCI

Dawno, dawno temu... Ale wcale nie za górami czy lasami, ale tu, w naszej „Skale” napisałem o tym, że Kościół spajają trzy wymiary: wiara, sakramenty, zwierzchnictwo kościelne. Tylko jakie cechy ma moja wiara?

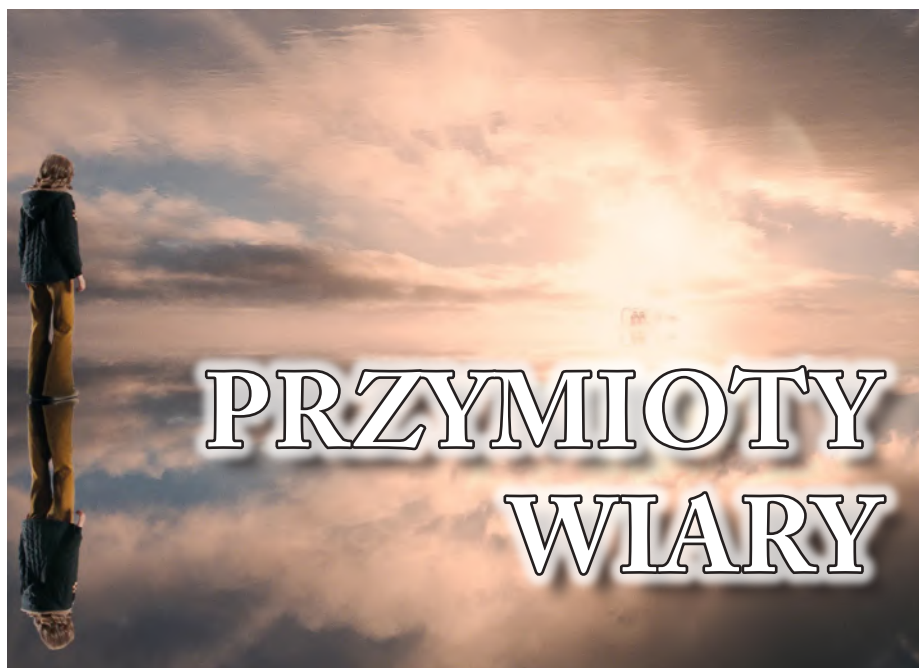
Nie można i bezwzględnie nie wolno zmusić do wiary. „Jezus wprowadził w życie wiary i nawrócenia, ale nikogo do tego nie zmuszał.” (Katechizm, pkt 160). Jedyna opcja to pociągnąć i zachęcić do wiary.

chizm, pkt 157). Wiara też szuka rozumienia, czego dowodem jest to, że, drogi Czytelniku, rozpocząłeś lekturę artykułu i dotarłeś aż tutaj. Skoro wiara nie jest przeciwna rozumowi, nie jest przeciwna nauce. Wiara i nauka to dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy, jak napisał Jan Paweł II rozpoczynając encyklikę *Fides et ratio*. Oznacza to też, że na podstawie nauki nie można negować wiary (w stylu: „nie można udowodnić empirycznie prawdy wiary, więc jest fałszywa”). Oznacza to też, że w imię wiary nie można negować nauki i jej zasad („nie wierzę w to, co mówi nauka”). Bóg może dokonać cudu, ale wiara nie ma prawa negować rozumowania naukowego. Zresztą cud jest ubocznie dowodem prawdziwości rozumowania naukowego.

Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał dla naszego zbawienia, jest konieczna do zbawienia, albowiem „bez wiary nie można podobać się Bogu” (Hbr 11, 6). Nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony, nie otrzyma życia wiecznego, jeśli nie wytrwa w niej do końca (por. Mt 10,22; 24,13). Ciężko logicznie wyjaśnić „rozumowanie” niektórych, którzy chcą do nieba (chcą mieć relację z Bogiem po śmierci), ale nie chcą znać i wierzyć w Boga na ziemi (utrzymywać relacji z Bogiem na ziemi).

Wiara jest początkiem życia wiecznego. Wiara pozwala nam już w sposób uprzedzający doznawać radości nieba, cieszyć z dzieciństwa Bożego, Jego miłości ku nam. Wejście do nieba to nie tyle początek szczęśliwości, ale pełne zakosztowanie tej szczęśliwości. Nie tyle wejście do pomieszczenia, ile raczej zapalenie światła w miejscu, w którym się już jest. A wtedy wszystkiego doświadczą się jasno i wyraźnie.

**Wszelkie pytania proszę kierować na adres: [parafiaswlukasz@gmail.com](mailto:parafiaswlukasz@gmail.com) lub parafialnego Facebooka (@swlukasz.bemowo).**  
XBS



Po pierwsze, wiara jest łaską. Gdy św. Piotr wyznaje wiarę, stwierdzając, że Jezus jest Synem Boga żywego, Chrystus mówi do niego, że nie objawiły mu tego „ciało i krew, lecz Ojciec... który jest w niebie” (Mt 16,17). Wynika stąd, że wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. Wiarę wspiera łaska Boża uprzedzająca i wspomagająca oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego. Oznacza to, że pierwszym aktem pomocy względem niewierzących jest modlitwa o łaskę wiary i o jej przyjęcie. Bo przecież każdy przejaw życzliwości Boga można odtrącić.

I tu przechodzimy do tematu. Wiara jest aktem ludzkim, czyli angażującym w nas rozum i wolę. Może angażować uczucia i emocje, ale kluczowe jest przyjęcie prawdy (rozum) i decyzja pójścia za prawdą (wola). Emocje mogą pomagać, mogą też przeszkadzać. To rozum ma je oceniać, a wola poddawać sobie. Aby wiara miała charakter ludzki, człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu.

Oczywiście, nie da się przeprowadzić dowodów czysto empirycznych na rzecz prawd wiary. „Wierzmy z powodu «autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może ani sam się mylić, ani nas mylić». «Aby jednak posłuszeństwo naszej wiary było zgodne z rozumem, Bóg zechciał, by z wewnętrznymi pomocami Ducha Świętego były połączone także argumenty zewnętrzne Jego Objawienia» (Katechizm, pkt 156). Mówimy tu np.: o cudach dokonanych przez Chrystusa i świętych, prorocत्वach, rozwoju i trwałości Kościoła mimo grzeszności jego członków. Oczywiście, im bardziej ukształtowana wiara, oparta na refleksji i osobistych decyzjach, tym bardziej taki człowiek jest w stanie wskazać, co wśród wszystkich argumentów dla niego osobiście stanowi argumentację na rzecz prawdziwości wiary.

Wiara jest też pewna, bo opiera się na samym słowie Boga, który nie może kłamać. „Dziesięć tysięcy trudności nie powoduje jednej wątpliwości.” (Kate-

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# BŁ. ANICET ANTONI ADALBERT KOPLIŃSKI

Był nazywany „św. Franciszkiem Warszawy”. Kwestował na rzecz ubogich. Często sam dźwigał ciężkie wory z darami. Często popisywał się swoją niebywałą siłą, aby otrzymać dodatkowy datek. Napisał w liście do przełożonego: „Te setki biednych i bezrobotnych to szczególne zadanie wymagające ciężkiej pracy i zaangażowania. Prawie każdego dnia wychodzę prosić i błagać o wsparcie.”

Urodził się 30 lipca 1875 r. we Frydlądzie na Pomorzu Gdańskim w zaborze pruskim. Jego rodzice byli zgermanizowanymi Mazurami. Ojciec Wawrzyniec Koplín był robotnikiem, katolikiem o polskim rodowodzie. Matka Berta z domu Moldenhau była Niemką i luteranką. Antoni Adalbert był drugim synem z dwanaścioro rodzeństwa. Szkołę podstawową i średnią ukończył w Debrznie. W młodości poważnie zachorował. Ślubował, że jeśli przeżyje, to zostanie zakonnikiem. 23 listopada 1893 r. rozpoczął nowicjat w zakonie Braci Mniejszych Kapucynów w klasztorze w Sigolsheim w Alzacji, w północno-wschodniej Francji, ponieważ w tym czasie w Prusach nie było żadnego klasztoru kapucynów. Przyjął zakonne imię Anicet (z gr. niepokonany). Po złożeniu ślubów czasowych przeniesiono go do klasztoru w Münster w niemieckiej Nadrenii Północnej-Westfalii. Skończył tu gimnazjum i złożył śluby wieczyste 25 listopada 1897 r., a 15 sierpnia 1900 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był również pisarzem i poetą religijnym, tworzył liczne wiersze, szkice historyczne i teksty publicystyczne.

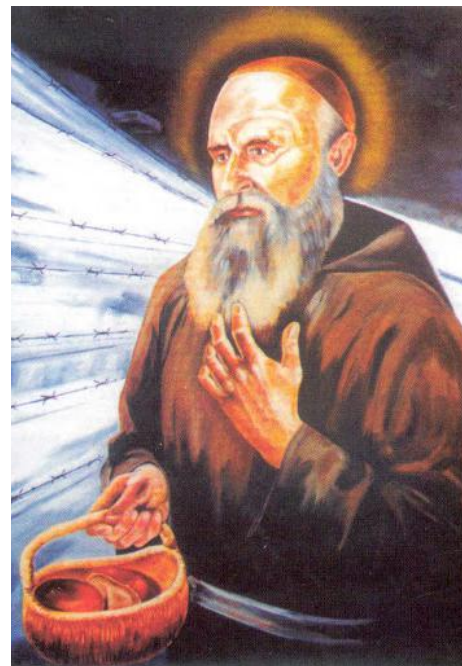
Posługę kapłańską pełnił kolejno w Dieburgu w niemieckiej Hesji, w zagłębiu Ruhry (m.in. w Werne, Sterkrade), w Krefeld, w Sögel w Dolnej Saksonii. Odprawiał Msze św. w języku niemieckim. Zetknął się także ze środowiskiem polskich emigrantów zarobkowych. W 1916 r. został kapelanem więziennym i kapelanem polskich jeńców wojennych. W 1918 r. skierowano go do Warszawy w celu pogłębienia znajomości języka polskiego. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej pozostał

w Polsce. W 1922 r. do Polski przyjechał jego ojciec, który osiedlił się w Nowym Mieście nad Pilicą, gdzie niebawem zmarł.

Ojciec Anicet przyjął polskie obywatelstwo i spolszczył nazwisko na Koplński. Nauczył się polskiego, ale nie na tyle, aby głosić w tym języku kazania. Chętnie za to spowiadał, zajmował się opieką nad ubogimi, kwestował na ich rzecz. Chodził od drzwi do drzwi, nie omijając nikogo. Często spotykał się z oszczerstwami lub oskarżeniami. Mimo że był z natury cholerykiem, znosił to z pokorą. Po przedwojennej Warszawie krążyła historia o pewnym policjancie, który źle traktował swoją rodzinę. Również o. Anicet nie potrafił sobie z nim poradzić, nie pomagały żadne rozmowy. Pewnego dnia po Mszy św. zakonnik poprosił policjanta do zakrystii, złapał go za pas mundurowy i podrzucił ponad głowę. Miał powiedzieć: „Widzisz, co mogę z tobą zrobić? A co zrobi z tobą Pan Bóg, gdy będziesz dalej takim gwałtownikiem?”. Policjant się uspokoił.

Po wybuchu II wojny światowej Niemcy wkroczyli do Warszawy 28 września 1939 r. O. Koplński organizował pomoc dla potrzebujących, a od października 1940 r., po zamknięciu Żydów w getcie, pomagał wyrabiać dla nich fałszywe metryki oraz zdobywał żywność. Niemcy po raz pierwszy zainteresowali się jego działalnością w czerwcu 1940 r. Został wezwany na Gestapo. Miał rzec, że „po tym, co Hitler robi w Polsce, wstydzę się, iż jest Niemcem”.

Został aresztowany w nocy z 26 na 27 czerwca 1941 r. razem z 21 kapucynami klasztoru warszawskiego oraz osadzony na Pawiaku. Zakonnicy zostali pozbawieni habitów, byli torturowani. O. Anicet pokornie znosił cierpienia. Miał powiedzieć: „Jestem kapłanem i wszędzie tam, gdzie są ludzie, będę pełnił posługę kapłańską: niezależnie czy wśród Żydów czy Polaków. Szczególnie wśród biednych i cierpiących”. 5 września 1941 r. przetransportowano go do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, gdzie otrzymał numer obozowy 20376. Już w czasie wysiadania z wagonu został pogryziony przez esesmańskiego psa i do-



tkliwie pobity przez niemieckiego strażnika. Uznany za „nieproduktywnego więźnia”, był już człowiekiem starszym i słabym, umieszczono go w obozowym bloku nr 19.

Zmarł 16 października 1941 r. Nie wiemy, jak umarł. Być może z powodu wycieczenia, a być może został dobity zastrzykiem fenolu prosto w serce. Niektóre źródła wspominają, że zginął w komorze gazowej.

O. Anicet Koplński został beatyfikowany 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez św. Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Wraz z nim beatyfikowany został współbrat Symforian Feliks Ducki, zamordowany w KL Auschwitz oraz trzej inni kapucyni, którzy zginęli w obozie koncentracyjnym KL Dachau lub komorze gazowej na zamku w Hartheim: Fidelis Hieronim Chojnacki, Henryk Józef Krzysztofik i Florian Józef Stępnik.

W 2010 r. z inicjatywy Braci Mniejszych Kapucynów oraz osób świeckich powołana została w Warszawie Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplńskiego, której celem jest kontynuacja dzieła pomocy najuboższym.

Joanna Matkowska

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/1016bLANICETKOPLINSKI/martyr01.htm>

## Z ŻYCIA PARAFII

# CZUWANIE W UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO



*Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa (Dz 1,14)*

**Biorąc przykład z Apostołów, od kilku lat gromadzimy się w naszym parafialnym wieczniku na modlitewne czuwanie przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Tak też było w tym roku.**

**30** maja 2020 o godz. 20.00 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo wigilii przed dniem Pięćdziesiątnicy. Radości oczekiwania na spełnienie obietnicy Chrystusa i spotkanie z Duchem Świętym, na obdarowanie i napełnienie Jego kolejnymi darami towarzyszyło poczucie szczęścia z odzyskania, po kilku miesiącach, swobodnego dostępu do Eucharystii, do Sakramentów Świętych, do Kościoła!

Przed 50 dniami przeżywaliśmy w domach wyjątkową Wigilię Paschalną, oglądając transmisję z naszej parafialnej kaplicy, doświadczając ogromnej tęsknoty. *Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja*



*dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschnęła, spragniona, bez wody (Ps 63,2). Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże? (Ps 42,2-3).* I wreszcie nadszedł ten dzień upragniony, wyczekiwany, kiedy możemy znowu swobodnie gromadzić się w naszej parafialnej świątyni! Duch Święty objawił swoją potęgę, moc i nagle wszystkie ograniczenia zostały zniesione. Chwała Panu!

W wigilię Pięćdziesiątnicy trwalismy w dziękczynieniu za ten wspaniały Boży prezent i prosiłismy Ducha Świętego o Jego dary, aby nas umacniał, aby ożywił naszą wiarę, aby budował z nas wspólnotę. Adorowaliśmy osobę Ducha Świętego, czyli wpatrywaliśmy się w Niego, w Jego gesty,



czyni, wsłuchiwalismy się w Jego słowa, w Jego pragnienia, w Jego oddech, rozmawialiśmy z Nim, prosiłismy o łaskę dostrzeżenia Jego obecności, Jego działania, uwielbienia Go...

Nasze modlitewne czuwanie rozpoczęło się adoracją w ciszy Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Był to czas na wyciszenie się, zatrzymanie i osobiste spotkanie z Chrystusem ukrytym pod postacią Chleba. Możliwość intymnej rozmowy i wypowiedzenia prosby, aby posłał swojego Ducha i uzdolnił serce na przyjęcie Jego darów. Tak, jak 2000 lat temu w Wieczniku, była z nami Maryja - nasza ukochana mama i Matka Kościoła. Jej wstawiennictwa, pomocy i opieki wzywaliśmy podczas rozważania tajemnic chwalebnych Różańca Świętego, prosząc o Ducha Świętego A dla pasterzy Kościoła i dla nas samych, abyśmy potrafili być uczniami i świadkami Chrystusa oraz odważnie głó-



sili światu Ewangelię. Podczas Drogi Światła przypomnieliśmy sobie niezwykle budujące spotkania Zmartwychwstałego Jezusa ze wspólnotą swoich uczniów. Zakończone wydarzeniem Pięćdziesiątnicy - darem Ojca i Syna - Zesłaniem Ducha Świętego, którego my także oczekiwaliśmy. Modliliśmy się także o dary Ducha Świętego, prosiłismy o odnowienie zapалу apostołskiego, o otwarcie serca na owocną współpracę z natchnieniami Bożego Ducha. Centralnym punktem wigilijnego nabożeństwa była uroczysta Eucharystia z rozbudowaną Liturgią Słowa zawierającą sześć czytań z Pisma Świętego, cztery ze Starego Testamentu i dwa z Nowego. Wsłuchiwalismy się w obietnicę Pana: *Oto Ja wam daję ducha (Ez 37,5), Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego (Ez 37,14), I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia (Jl 3,1), sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (Rz 8,26), ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi (Ps 104,30).* Podczas Mszy Świętej stając obok Paschału - znaku Zmartwychwstałego Chrystusa - z zapalonymi świecami w dłoniach odnowiliśmy nasze chrzcielne przymierze z Bogiem, potwierdzone pieczęcią sakramentu bierzmowania. Eucharystia Wigilii Zesłania Ducha Świętego zakończyła się uroczystym obrzędem posłania. Na znak otrzymanej od Chrystusa misji, przyjęliśmy światło, symbol Ducha Świętego Pocieszyciela, aby ogień miłości zapłonął w sercach wszystkich, do których Bóg nas posyła.

I teraz, za przykładem Apostołów, idziemy z Dobrą Nowiną do naszych domów, rodzin, do różnych środowisk, miejsc pracy, do świata XXI wieku...

Iwona

# KSIĄDZ KONRAD ZAWŁOCKI

Dwadzieścia lat temu, 13 maja 2000 roku ksiądz Konrad Zawłocki otrzymał święcenia kapłańskie. Poprosiłam, aby zechciał opowiedzieć o tym dniu i latach kapłaństwa.

13 maja 2000 roku bardzo głęboko zapadł mi w pamięć. Było piękne słoneczne przedpołudnie gdy po przeżyciu 6 lat studiów w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym, właśnie tego dnia szedłem do Archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starówce, aby podczas Eucharystii przyjąć dar święceń kapłańskich z rąk księdza prymasa Józefa Glempa. Z tej Mszy świętej pamiętam moment, jak leżałem krzyżem na posadzce prezbiterium. Powiedziałem wtedy Bogu: „Rób ze mną, co chcesz. Ja proch, padam przed Tobą Wszechmogący Stwórco, który mnie wybrałeś i powołałeś. Oddaję Ci siebie. Odtąd Ty działaj we mnie i przeze mnie.” I tak to się zaczęło...

## Jaka była pierwsza parafia Księdza?

W ciągu tych 20 lat posługiwałem w trzech parafiach. Pierwsza moja parafia św. Zofii Barat znajdowała się na terenie warszawskiego osiedla Grabów. Ksiądz proboszcz wiele mnie nauczył. Był bardzo dobrym gospodarzem. Zapoznał mnie z różnymi sprawami funkcjonowania parafii. Przez 5 lat byłem jego najlepszym



wikariuszem – bo jedynym... Byliśmy tylko we dwóch. Pamiętam doskonale, jak któregoś dnia ks. proboszcz przyszedł do kancelarii, gdzie miałem dyżur. Nie było interesantów, a on wziął kartkę i powiedział: „Niech ksiądz narysuje nasz ogródek.” Był przy świątyni teren do zagospodarowania. Pomyślałem i narysowałem. Powstał skalniak z figurą Matki Bożej Niepokalanej, u Jej stóp wypływała woda. W oczku wodnym pływały ryby – jesiotry i karasie, które zimę spędzały

w akwariach na plebanii. Wytyczono alejki według mojego projektu i wyłożono je kostką. Tam też posadziłem dąb ku czci św. Jana Pawła II po śmierci papieża w kwietniu 2005 roku. Ksiądz proboszcz był wówczas na pielgrzymce kapłanów poza Polską i byłem w parafii sam. Bardzo głęboko przeżyłem śmierć Ojca świętego.

## Kto wywarł największy wpływ na Księdza?

Przede wszystkim Pan Jezus. Ale z ludzi myślę, że osoba wspomnianego już powyżej papieża św. Jana Pawła II. Po raz pierwszy spotkałem Go w czasie Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w sierpniu 1991 roku. Byłem wtedy uczniem technikum samochodowego. Na Jasną Górę przyszedłem z Warszawską Pielgrzymką Pieszą z ojcami Paulinami. Byłem w grupie amarantowej. Na wejście dostaliśmy amarantowe szarfy i nimi intensywnie machaliśmy. Stałem w szpalerze w Alei Najświętszej Maryi Panny, gdy jechał papież. W pewnym momencie spojrział na mnie. I tego spojrzenia nigdy nie zapomnę. To było spojrzenie prosto w oczy, ale przenikało w głąb serca. Czułem, że nawiązaliśmy kontakt duchowy. Spędziłem wówczas całą noc na jasnogórskim szczycie. Nie mogłem spać. Rano uczestniczyłem we Mszy świętej sprawowanej przez Ojca świętego. Byłem bardzo blisko ołtarza. Potem wziąłem udział w jeszcze kilku spotkaniach z Janem Pawłem II. W czasach seminaryjnych nasza wspólnota klerycka spotkała się z Dostojnym Gościem na Miodowej w kurii. Hotel przygotowany dla papieża stał w rogu







dziedzińca. Jak papież przyjechał, razem z księdzem rektorem przenieśliśmy ten fotel do przodu. Ojciec święty usiadł, a ja tym sposobem znalazłem się między papieżem a ks. prymasem. Niezapomnianym przeżyciem była dla mnie posługa podczas Mszy świętej na placu Piłsudskiego 13 czerwca 1999 roku. Byłem wówczas diakonem.

#### **Czy były jeszcze inne spotkania?**

Tak. Były w Rzymie. Po raz pierwszy gdy pojechałem z pielgrzymką parafialną w 2001 roku. Po audiencji generalnej mogliśmy podejść do papieża. Rozmawiał ze mną i zrobiono nam wspólne zdjęcia. Drugi raz pojechałem z mamą i rodzicami znajomego księdza do Włoch i też było bardzo bliskie spotkanie po audiencji. Nasze ostatnie spotkanie odbyło się w 2005 roku. W czasie ferii pojechałem z ministrantami i scholą. Nocowaliśmy u polskich ojców Zmartwychwstańców

na szczycie Mentorelli 50 km od Rzymu. Tam też spotkaliśmy się z moim wykładowcą od mediów, z którym miałem zajęcia w seminarium. Spotkanie było spontaniczne, ale Piotr jako pracownik telewizji watykańskiej nagrał kamerą naszą grupkę i trzy piosenki zaśpiewaliśmy specjalnie dla Jana Pawła II. Wiem, że Ojciec święty nas oglądał i był bardzo wzruszony. Podczas tego pobytu również byliśmy na audiencji generalnej w auli Pawła VI, gdzie nasza schola zaśpiewała dla papieża. Te wszystkie spotkania z Ojcem świętym, to były cudowne i niezapomniane przeżycia.

#### **Kolejną parafią była parafia Wszystkich Świętych na Placu Grzybowskim.**

Tak. Posługiwałem w niej przez 9 lat. Jednym z wielu moich parafialnych obowiązków było nauczanie religii w szkole. Tam trafiłem jako katecheta do Ośrodka Szkolno – Wychowawczego dla Głuchych, gdyż podczas studiów seminaryjnych mia-

łem kontakt z językiem migowym i posługiwałem w duszpasterstwie głuchych. We wspomnianej szkole uczę do dziś.

#### **Do nas przybył ksiądz pod koniec sierpnia 2014 roku.**

To już 6 lat... W parafii opiekuję się duszpastersko wspólnotą Przyjaciół Oblubieńca, wspólnotą mężczyzn i ojców, którym patronuje św. Józef, dwoma kręgami Domowego Kościoła, scholą studencką, jestem opiekunem parafialnej Caritas, grupy Matki w Modlitwie. Ponadto prowadzę redakcję parafialnej gazetki „Skała”, która ukazuje się systematycznie co niedziele poza wakacjami i feriami. Mam również w parafii sporo osób, dla których jestem stałym spowiednikiem lub kierownikiem duchowym. Często są to „długie nocne Polaków rozmowy”, a czasem poranna spowiedź o 6.30 przed Mszą świętą, gdy umawiam się z penitentami, otwierając naszą kaplicę.

#### **Organizuje Ksiądz pielgrzymki rowerowe.**

Oczywiście. Pielgrzymki rowerowe powstały przed wielu laty, jeszcze w parafii św. Zofii Barat. Grupa parafian pracujących, którzy nie mieli tyle urlopu, aby wziąć udział w pielgrzymce pieszej, zaproponowała pielgrzymkę rowerową. W pierwszej pielgrzymce wzięły udział 32 osoby. Na przestrzeni lat zaczęła bardzo się rozrastać. Największa pielgrzymka rowerowa, w której byłem jej „ojcem duchowym” liczyła 489 osób. Najstarszy pielgrzym jechał na składaku mając 89 lat i samodzielnie dojechał na Jasną Górę. Obecnie pielgrzymki rowerowe cieszą się wielkim zainteresowaniem i jest ich wiele. Od 5 lat pielgrzymka rowerowa wyrusza również i z parafii św. Łukasza. 22 sierpnia w godzinach porannych siadamy na rowery i w drogę – bez względu na warunki atmosferyczne wyruszamy przy asyście policji. Pielgrzymka dojeżdża do sanktuarium Czarnej Madonny 26 sierpnia w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Obecnie staramy się, by liczba pielgrzymów nie przekraczała 150 osób ze względu na warunki noclegowe. Zgodnie z wymogami prawa cała grupa jest podzielona na podgrupy liczące po 15 osób. Na początku jedzie przewodnik, na końcu osoba zamykająca. Pomiędzy grupami muszą być przerwy 200 metrów na wyprzedzające nas samochody. Z Częstochowy wracamy autokarem, a rowery są przewożone w ciężarówce. Bliższe informacje o naszych pielgrzymkach rowerowych są dostępne na stronie internetowej: [www.warszawskarowerowa.pl](http://www.warszawskarowerowa.pl)

**Dziękuję Księdzu za rozmowę i życzę wielu łask Bożych w kapłaństwie. Sam Ksiądz powiedział, że te 20 lat minęło jak jeden dzień. Niech następne będą tak samo satysfakcjonujące.**

**Mirosława Pałaszewska**

## MAMY POLECAJĄ

## ROSOLNIK - ROSYJSKA ZUPA OGÓRKOWA

**Składniki:** 30 dag mięsa mielonego - np. łopatki wieprzowej, spora marchewka, mała pietruszka, kawałek pora i selera, 3 łyżki kaszy jęczmiennej, 5 - 6 średnich ogórków kiszonych, 250 ml wody od ogórków, 5 - 6 średnich ziemniaków, liście laurowe 3 szt., ziele angielskie 4 szt., sól, pieprz, natka pietruszki

Do mięsa mielonego dodać sól i pieprz, wyrobić dokładnie masę mięsną, z której trzeba zrobić małe pulpeciki. Wychodzi ok. 35 szt.

W garnku zagotować 2 l wody. Gdy woda zacznie wrzeć, wsypać do garnka kaszę jęczmienną. Gotować 5 minut. Następnie dodać pokrojone w kostkę ziemniaki oraz starte na dużych oczkach warzywa i drobno pokrojony por, zagotować. Dodać surowe pulpeciki, ziele angielskie, liście laurowe. Od zagotowania gotować 20 minut na średnim ogniu. Gdy już wszystko się ugotuje, dodać starte na dużych oczkach ogórki, wlać wodę ogórkową, dodać sól do smaku, gotować całość 5 minut. Na koniec dodać garść drobno pokrojonej natki pietruszki. Można dodać też koperek, wymieszać. Zupę można ugotować na dowolnym mięsie lub kości. Można zabielić ją śmietaną.



Bartoszowa

## DZIĘKUJĘ...

Za zaufanie i nowe dzisiaj  
uśmiech na dzień dobry  
kilka chwil szczęścia z rana  
i cuda, w które wciąż wierzę  
*dziękuję*

za garść marzeń do spełnienia  
szanse i obietnice na lepsze czasy  
ciepłe dłonie pełne dobra  
i życie, które codziennie mogę naprawić  
*dziękuję*

za bliskich blisko  
przyjaciół pod ręką  
proste i poplątane ścieżki, którymi kroczę  
i wspomnienia pełne nadziei  
*dziękuję*

za miłość, która szuka adresu  
i za tych, co za nią tęsknią  
*dziękuję*  
kocham żyć i kocham życie

Noemi



# INTENCJE MSZALNE

## 8. 06 – poniedziałek (wspomnienie św. Jadwigi):

7.00: o łaskę nawrócenia dla Michała  
 7.00: śp. Janina Żebrowska – 8 greg.  
 7.30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 8  
 7.30: śp. Wojciech Gołąb – 8 greg.  
 7.30: śp. Antoni Świtalski  
 18.00: o nawrócenie Sebastiana

## 9. 06 – wtorek (święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego):

7.00: dziękczynna za dar kapłaństwa ks. Konrada w dniu urodzin  
 7.00: śp. Wilhelm – 6 r.śm. i Sława Kluss, Bogusław Jarzyna, c.r. Kluss, Chodkowskich, Kędzierskich  
 7.30: śp. Janina Żebrowska – 9 greg.  
 7.30: śp. Wojciech Gołąb – 9 greg.  
 7.30: śp. Franciszka Rymuza – 37 r.śm., Wacław, Zbigniew, Kazimierz, Tadeusz, Janina, Pelagia  
 18.00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 9

## 10. 06 – środa:

7.00: dziękczynno – błagalna dla rodziny Kawików  
 7.00: śp. Michał Kowalak – 5 r.śm.  
 7.00: śp. Janina Żebrowska – 10 greg.  
 7.30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 10  
 7.30: śp. Wojciech Gołąb – 10 greg.  
 18.00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 11. 06 – czwartek

### (uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa):

7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące  
 8.30: śp. Janina Żebrowska – 11 greg.  
 10.00: w intencji Parafian  
 10.00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 11  
 10.00: śp. Wojciech Gołąb – 11 greg.  
 10.00: .....  
 18.00: śp. Stanisław Kucicki – 2 r.śm., Włodzimierz Chojnacki – 60 r.śm.

## 12. 06 – piątek:

7.00: śp. Janina Żebrowska – 12 greg.  
 7.30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 12  
 7.30: śp. Wojciech Gołąb – 12 greg.  
 7.30: śp. Władysław i Elżbieta Młynik  
 18.00: śp. Julianna, Władysław, Janusz, Bogdan, Alicja Maciejewscy, Jadwiga, Andrzej Fudali, c.r. Sobieckich

## 13. 06 – sobota (wspomnienie św. Antoniego z Padwy):

7.00: śp. Antoni, Katarzyna Tokarscy, Stanisław Drab  
 7.00: śp. Kazimierz  
 7.30: śp. Janina Żebrowska – 13 greg.  
 7.30: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 13  
 7.30: śp. Antoni w dniu imienin i urodzin  
 10.00: Pierwsza Komunia święta  
 18.00: śp. Wojciech Gołąb – 13 greg.

## 14. 06 – niedziela:

7.00: śp. Zofia i Mieczysław Drab – 14  
 8.30: śp. Janina Żebrowska – 14 greg.  
 10.00: dziękczynna w 24 r. ślubu Anny i Tomasza z prośbą o błog. Boże i łaski dla Jubilatów i ich córek Weroniki i Wiktorii  
 11.30: o błog. Boże i łaski dla Moniki i Krzysztofa w 12 r. ślubu  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Wojciech Gołąb – 14 greg.  
 18.00: śp. Feliks Chada – 13 r.śm. i c.r. Chada  
 20.00: dziękczynna w 2 r. ślubu Barbary i Arkadiusza z prośbą o błog. i wszelkie potrzebne łaski

### GRUPY PARAFIALNE

#### Krag biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

#### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

#### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin  
 ks. Konrad i ks. Bartosz

#### Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

#### Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

#### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

#### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

#### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

#### Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

#### Ministranci starszy - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

#### Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

#### Chór parafialny

próby w czwartki godz. 20.00 mała/duża sala

joanna.kw@wlodar.waw.pl

#### Skauci Europy

#### (Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@gmail.com

#### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

#### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

#### Matki w Modlitwie (MwM)

środa godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

#### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

#### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

#### KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

#### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

#### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, ze szczególną czcią Kościół wypowiada modlitwę: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...”. Warto też zdać sobie sprawę, że ile razy świadomie i pobożnie wykonujemy znak krzyża, modlitewnie wielbimy Trójcę Przenajświętszą – jednego Boga w trzech Osobach. Jeśli dzisiaj człowiekowi, nawet chrześcijaninowi, trudno pojąć tę prawdę, tym bardziej módlmy się o Bożą mądrość i o światło Ducha Świętego.

2. Z inicjatywy metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza od 2008 roku pierwsza niedziela czerwca obchodzona jest jako Dzień Dziękczynienia. Przed wszystkim dziękujemy naszemu Ojcu w niebie za dar odkupienia. Jednocześnie dziękujemy sobie wzajemnie za wszelkie gesty dobroci i braterskiej solidarności.

3. W najbliższy czwartek, 11 czerwca, w liturgii będziemy celebrowali Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Będziemy dziękować Bogu za dar Eucharystii, będziemy prosić Chrystusa o błogosławieństwo i pokój dla Kościoła powszechnego, naszej Ojczyzny

i naszego narodu. W tym roku bez procesji. Zapraszamy na Msze św. o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.

4. Od Uroczystości Bożego Ciała rozpoczynają się dni Oktawa Bożego Ciała. Codziennie będziemy oddawać chwałę i dziękować Jezusowi za Jego obecność wśród nas, śpiewając po Mszy wieczornej Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.

5. Zachęcamy do codziennej wspólnej modlitwy do Najświętszego Serca Pana Jezusa podczas Nabożeństwa Czerwcowego po Mszy św. o godz. 18.00.

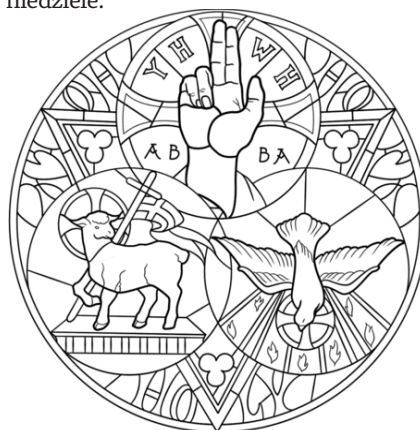
6. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę kościoła.

# SKAŁA

## dzieciom

Ułóż hasło z podanych niżej sylab. Zaczynij od ikony Jezusa.

Wpisz hasło do rubryki. Możesz je wyciąć i wrzucić do koszyka na Mszy św. w niedzielę.



-----

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO  
 Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO